

Sygn. akt I.Ca 146/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska (spr.)
Sędziowie:	SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Antoni Czeszkiewicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszyk

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 23 stycznia 2019r., sygn. akt I C 942/18

1) oddała apelację;

2) zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. A. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Antoni Czeszkiewicz

Sygn. akt I.Ca. 146/19

UZASADNIENIE

Powód A. A. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 5.100,- zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 marca 2018 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem zadośćuczynienia za krzywdę będącą następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 20 listopada 2017 roku spowodowanego przez sprawcę korzystającego z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie ubezpieczeń, Wskazywał, że wypłacone dotychczas przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 535,- zł nie rekompensuje doznanej krzywdy.

Pozwane (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu wskazując, że zaspokoiło w całości roszczenia powoda wynikające ze zdarzenia z dnia 20 listopada 2017 roku wypłacając mu kwotę 535,- zł, która jest adekwatna do doznanych przez powoda obrażeń i cierpień. Końcowo pozwany podniósł, iż ewentualny termin biegu odsetek winien rozpocząć się dopiero od chwili wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2019 r., sprostowanym prawomocnym postanowieniem z dnia 18 lutego 2019 r., Sąd Rejonowy w Suwałkach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.100,- zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 marca 2018 roku do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.272,- zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt II) i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 525,88 zł tytułem brakujących wydatków w sprawie.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że w dniu 20 listopada 2017 roku w miejscowości B. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą była osoba korzystająca w dacie zdarzenia z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Towarzystwie (...) S.A. w W.. Poszkodowany w tym wypadku powód A. A. doznał urazu kręgosłupa szyjnego. Był on pasażerem, miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Nie stracił przytomności, zgłosił się do lekarza rodzinnego, skąd został skierowany do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, gdzie na podstawie przeprowadzonego badania stwierdzono uraz kręgosłupa szyjnego, zdjęcie rtg nie wykazało obecności zmian pourazowych. Kręgosłup szyjny został unieruchomiony w kołnierzu ortopedycznym na okres trzech tygodni, a A. A. otrzymał zalecenie kontroli u lekarza rodzinnego. Zgłosił się tam następnego dnia i otrzymał skierowanie w trybie pilnym do (...), gdzie otrzymał zwolnienie z ćwiczeń fizycznych do końca 2017 roku. Nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego od pracy. Przez okres 2 tygodni odczuwał znaczne dolegliwości bólowe i uczucie sztywności kręgosłupa szyjnego. Stosował kołnierz szyjny i przyjmował środki przeciwbólowe. Nie wymagał pomocy innych osób i nie korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych. Nie stwierdzono u niego żadnych dysfunkcji, a tym samym nie ustalono uszczerbku na zdrowiu. Rokowania na przyszłość także są pomyślne - nie ma żadnych przesłanek klinicznych do prognozowania negatywnych konsekwencji na przyszłość. Z kolei ograniczenia funkcji dotyczące kręgosłupa lędźwiowego wynikają z przewlekłych zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych istniejących już przed wypadkiem.

A. A. w dacie wypadku z dnia 20 listopada 2017 roku miał 24 lata. Pracował zawodowo jako żołnierz. Był osobą zasadniczo zdrową, poza stwierdzonymi zmianami zwyrodnieniowymi i dyskopatycznymi w zakresie kręgosłupa lędźwiowego, oraz aktywną fizycznie. Po wypadku życie A. A. uległo niewielkim zmianom. Przebywał na zwolnieniu lekarskim od ćwiczeń fizycznych do końca 2017 roku, przy czym potem musiał nadrabiać zaległości zawodowe w tym zakresie. Miał obawy przed prowadzeniem samochodu, które jeszcze nie ustąpiły, odczuwa bóle po wzmocnionym wysiłku fizycznym.

Powód zgłosił szkodę osobową związaną z wypadkiem z dnia 20 listopada 2017 roku pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego w dniu 21 marca 2018 roku przyznał powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 535,- zł.

Oceniając powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. i 415 k.c. Wskazał, że skoro sprawca przedmiotowej kolizji w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, to odpowiedzialność za szkodę zgłoszoną przez powoda przypisać można pozwanemu. Odpowiedzialność ta zresztą – co do zasady – nie była kwestionowana, sporne były jedynie jej granice, tj. czy żądanie powoda o dopłatę do przyznanego zadośćuczynienia zasługuje na uwzględnienie, a jeżeli tak, to w jakiej części.

Sąd Rejonowy przytoczył art. 445 k.c. w zw. art. 444 k.c. i wskazał, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną

krzywdę. Krzywda mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia i jest ujmowana jako cierpienia fizyczne, ból i inne dolegliwości i cierpienie psychiczne, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia, a celem zadośćuczynienia jest zaś naprawienie krzywdy wyrządzonej deliktem i złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia i rozważał zawarte w ww. przepisach pojęcie „sumy odpowiedniej” odwołując się do cytowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Podniósł, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania polegająca na uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków zdarzenia. Ustalając natomiast wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd winien brać pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, niemożność wykonywania zawodu, utratę kontaktów towarzyskich, wpływ czynu niedozwolonego na dotychczasowe życie osobiste i rodzinne. Reasumując zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach.

W związku z tym, iż pozwany podnosił, że w przedmiotowej sprawie zdarzenie z dnia 20 listopada 2017 roku nie pozostawiło dla powoda trwałych następstw, a odniesione urazy były powierzchowne i wpływ przedmiotowego zdarzenia na życie powoda jest jedynie jego subiektywną relacją, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii G. K. (1) celem ustalenia skutków wypadku. Z opinii biegłego, której Sąd dał wiarę, wynikało jednoznacznie, iż w związku z wypadkiem z dnia 20 listopada 2017 roku powód doznał urazu kręgosłupa szyjnego. Był leczony zachowawczo w kołnierzu ortopedycznym, nie korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych i nie wymagał ich stosowania, odczuwał dolegliwości bólowe i uczucie sztywności kręgosłupa szyjnego, które były przejściowe i ustąpiły, nie wymagał też przy tym pomocy osób trzecich. Proces leczenia powoda przebiegł prawidłowo, rokowania na przyszłość także są pomyślne. Biegły zauważył przy tym, iż powód przed wypadkiem miał problemy z kręgosłupem lędźwiowym (przewlekłe zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne) i istnieją w tym zakresie pewne ograniczenia funkcji, ale nie ma dowodów na związek tych dolegliwości z przedmiotowym wypadkiem.

W oparciu o powyższe Sąd Rejonowy przyjął, że uraz kręgosłupa szyjnego doznany przez powoda w wyniku zdarzenia z dnia 20 listopada 2017 roku nie należał do tych, które znaczne utrudniają funkcjonowanie w życiu codziennym i jednocześnie uniemożliwiają wykonywanie czynności zawodowych i wypełnianie ról społecznych. Doznany uraz skutkował dla niego przede wszystkim dolegliwościami bólowymi, które ustąpiły, oraz koniecznością okresowej rezygnacji z ćwiczeń fizycznych. Uraz został całkowicie wyleczony i nie spowodował żadnych trwałych następstw, ani też trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Poza sferą typowo „uszkodzeniową”, pokazującą wymierne, bo zewnętrzne skutki wypadku, powód podnosił, że w związku z kolizją z dnia 20 listopada 2017 roku doznał też szkód w sferze psychicznej, co także Sąd Rejonowy miał na uwadze. Wskazał, że zdrowie psychiczne człowieka stanowi podstawę prawidłowego jego funkcjonowania w rodzinie, życiu zawodowym, ogólnie w życiu społecznym. Wszelkie jego zachwiania rodzą zatem dla człowieka ujemne konsekwencje nie tylko medyczne, ale też we wszystkich innych przejawach jego dotychczasowej aktywności życiowej. Podkreślił, że w dacie kolizji powód miał 24 lata. Był i jest nadal żołnierzem zawodowym oraz osobą aktywną fizycznie i zasadniczo zdrową - poza stwierdzonymi zmianami zwyrodnieniowymi i dyskopatycznymi w zakresie kręgosłupa lędźwiowego. Po wypadku życie A. A. uległo niewielkim zmianom: przez około 3 tygodnie stosował kołnierz szyjny i przyjmował leki z uwagi na występujące uciążliwości bólowe, przebywał na zwolnieniu lekarskim od ćwiczeń fizycznych do końca 2017 roku, po czym musiał nadrabiać zaległości zawodowe w tym zakresie. Miał obawy przed prowadzeniem samochodu, które jeszcze nie ustąpiły. Obecnie czasami odczuwa bóle po wzmożonym wysiłku fizycznym. Wszystko powyższe stanowiło dla A. A. źródło dyskomfortu. Powyższe potwierdziły zeznania powoda i świadka M. R., których strona pozwana nie kwestionowała.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy ocenił roszczenie powoda jako usprawiedliwione co do zasady i niewygórowane i zasądził na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę 5.100,- zł ponad kwotę już wypłaconą przez ubezpieczyciela (535,00 zł).

Nie podzielił też poglądu pozwanego, iż odsetki od uwzględnionego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia winny być naliczane dopiero od dnia wyrokowania. Wskazał, że zasadą jest, iż dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ww. ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Co do zasady jest to termin 30-dniowy, który jedynie w wyjątkowych wypadkach - gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania/zadośćuczynienia jest niemożliwe w terminie 30 dni - ulega wydłużeniu (maksymalnie jednak do 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie). Pogląd, iż w przypadku zadośćuczynienia uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania dotyczy wyłącznie takich sytuacji, w których ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Jeżeli powód żąda zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego wyrokowanie, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona kwota rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej Sąd Rejonowy stwierdził, że oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda na skutek wypadku z dnia 20 listopada 2017 roku dokonywał uwzględniając stan rzeczy mający miejsce już w dacie zgłoszenia szkody pozwanemu. Dlatego też zasadne było zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem pozwu - od dnia 22 marca 2018 roku, tj. od dnia następnego po dniu, w którym upłynął 30-dniowy termin na przyznanie powodowi świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł o przepis art. 98 k.p.c. uwzględniając okoliczność, iż powód wygrał proces w całości, a łączna suma kosztów procesu ukształtowała się na poziomie 2.272,00 zł (255,00 zł – opłata od pozwu; 1.800,00 zł – wynagrodzenie fachowego pełnomocnika, który reprezentował powoda (zgodnie z § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie / Dz.U. z 2015r., poz. 1800 ze zm./); 17,00 zł – opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa; 200,00 zł - zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego).

Z kolei o brakujących kosztach sądowych w kwocie 525,88 zł, które należało pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, Sąd Rejonowy orzekł stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018r., poz. 300 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sadu Rejonowego wniósł pozwany zaskarżając go w całości. Zarzucał mu naruszenie, po pierwsze, przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 §2 k.p.c. poprzez nierozważenie całokształtu materiału dowodowego i błędne ustalenie zakresu krzywd i cierpień powoda, a w konsekwencji błędne ustalenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, a to poprzez przyjęcie, bez uwzględnienia zasad logicznego rozumowania i niezgodnie z doświadczeniem życiowym, że doznany w następstwie przedmiotowego zdarzenia uraz odcinka szyjnego kręgosłupa oraz ogólne potłuczenia uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 5.635,- zł, podczas gdy ze sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu (...) opinii wynika, że: u powoda nie stwierdzono trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu stanowiącego skutki wypadku z dnia 20 listopada 2017 r.; rokowania powoda na przyszłość pozostają pomyślne, brak jest negatywnych przesłanek do negatywnych prognoz na przyszłość (brak zmian pourazowych, brak dysfunkcji w zakresie kręgosłupa szyjnego); po wypadku powód nie wymagał opieki osób trzecich; odniesiony uraz kręgosłupa szyjnego nie ma i nie będzie miał wpływu na dalsze funkcjonowanie powoda lub inne konsekwencje zdrowotne; leczenie powoda zostało zakończone, funkcja kręgosłupa szyjnego nie budzi zastrzeżeń; skutki wypadku ustały, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przekonania Sądu I instancji, że kwota 5.100,- zł

(łącznie 5.635,- zł) jest adekwatna do rozmiaru krzywd i cierpień powoda, w sytuacji, gdy kwota ta jest nieadekwatna i zawyżona co obrazuje jednoznacznie opinia biegłego sądowego wydana w przedmiotowej sprawie.

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, że powód wykazał doznaną krzywdę w postaci pogorszenia się stanu psychicznego i ocenę tej krzywdy jedynie na podstawie zeznań powoda, w sytuacji, w której powód pozostaje osobą bezpośrednio zainteresowaną rozstrzygnięciem Sądu w przedmiotowej sprawie;

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że stan zdrowia powoda i odniesione przez niego krzywdy oraz cierpienia wywołane przedmiotowym zdarzeniem z dnia 20 listopada 2017 r. uzasadniają zapłatę kwoty 5.100,- zł (łącznie 5.635,- zł) i brak oparcia się w tym zakresie na dowodzie z opinii biegłego sądowego, w sytuacji gdy wynika z niej, że przedmiotowe zdarzenie nie wywołało u powoda trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu oraz że leczenie powoda zostało zakończone i rokowania co do stanu zdrowia powoda są pomyślne, a nadto, że odniesiony uraz kręgosłupa szyjnego nie ma i nie będzie miał wpływu na dalsze funkcjonowanie powoda lub inne konsekwencje zdrowotne oraz skutki wypadku ustały;

4. art. 232 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że zakres obrażeń doznanych przez powoda w wyniku wypadku z dnia 20 listopada 2017 r. nie budzi żadnych wątpliwości, a przyznanie zadośćuczynienia na poziomie 5.100,- zł, w sytuacji, gdy z opinii biegłego sądowego wydanej w sprawie wynika, że przedmiotowe zdarzenie nie wywołało u powoda trwałych następstw na zdrowiu;

5. art. 232 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że powód wykazał swoje krzywdy nie przedkładając stosownych dowodów oraz nie formułując wniosków o ich przeprowadzenie w szczególności nie wnosząc o dowód z opinii biegłego ds. psychologii czy psychiatrii, a tym samym nie wykazał prawdziwości twierdzeń co do zakresu doznanych krzywd.

Po drugie pozwany zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że kwota 5.100,- zł (łącznie 5.635,- zł) zadośćuczynienia jest odpowiednia do doznanej przez powoda krzywdy, podczas gdy ww. kwota jest kwotą zawyżoną i nie jest kwotą adekwatną do doznanych przez powoda cierpień i krzywd w związku z wypadkiem.

Zarzucając powyższe pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje.

Powód w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, znajdujące – wbrew zarzutom pozwanego – oparcie w zebranych materiale dowodowym, a także uznał zasadność wniosków Sądu Rejonowego w zakresie oceny prawnej ustalonych okoliczności, która to ocena doprowadziła do uwzględnienie żądania pozwu w całości. Nie zachodziła zatem potrzeba ponownego przytaczania tych ustaleń i ocen, a odnieść się należało jedynie do zarzutów apelacji.

Zasadniczo w pierwszej kolejności rozważyć należało podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia prawa procesowego polegające na wadliwości ustaleń faktycznych, jednak także w zarzutach procesowych skarżący podnosi jednocześnie kwestie oceny prawnej okoliczności faktycznych sprawy przekładając wskazywane przez niego wadliwości na także nieprawidłową i prowadzącą do przyznania zawyżonego – jego zdaniem – zadośćuczynienia

ocenę rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Ocena taka podlega kontroli instancyjnej w ramach prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego, a więc drugiego z zarzutów apelacji. Dlatego też zarzuty te zostaną omówione łącznie.

Przede wszystkim przypomnieć należy, że w orzecznictwie sądowym ukształtował się jednolity pogląd (por. jako reprezentatywny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006., IV CSK 99/05), według którego, skoro ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, przez posłużenie się klauzulą generalną „suma odpowiednia”, to pozostawił je uznaniu sądów. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza jednak pełnej swobody. Jest bowiem poddana ocenie na podstawie wypracowanych w orzecznictwie kryteriów. Z poglądów judykatury wynika przy tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03). Podkreśla się także, że wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 grudnia 2014 r., I ACa 1379/14). Zadośćuczynienie powinno bowiem w przybliżeniu stanowić ekwiwalent utraconych dóbr (A. Cisek, W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 445).

W konsekwencji w ostatnich latach Sąd Najwyższy wielokrotnie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03; z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05). Co za tym idzie, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty, bądź też niedostatecznie je uwzględnił. Niewymierny charakter krzywdy sprawia, iż ocena w tym zakresie winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności danej sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 września 2012 r., I ACa 640/12).

Dodatkowo podkreślić też należy, że nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2000 r. w sprawie V CKN 909/00, LEX 56027). Możliwa jest więc ocena, iż pomimo, że poszkodowany – jak w niniejszej sprawie – nie doznał trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w żadnym procencie, to jednak doznał krzywdy wynikającej z przemijającego rozstroju zdrowia wymagającej stosownej rekompensaty zadośćuczynieniem. Mechanizm prostego przeliczania wartości krzywdy w sprawie o zadośćuczynienie na ustalony przez biegłych z zakresu medycyny procent trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, prowadziłby bowiem do pomijania indywidualnej sytuacji pokrzywdzonego i szeregu zróżnicowanych okoliczności konkretnej sprawy, które mogą znacząco wpływać na rozmiar krzywdy potęgując ją lub ją zmniejszając.

W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, aby przyznane powodowi przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie, wraz z zadośćuczynieniem wypłaconym przedsądowo, było rażąco wygórowane, choć jest ono – zważywszy na okoliczności sprawy – istotnie dość wysokie. Sąd Rejonowy miarkując wysokość zadośćuczynienia, uwzględnił wszystkie okoliczności rozpatrywanej sprawy, w tym także okoliczność akcentowane w apelacji pozwanego (o czym niżej), a jego decyzji nie można przypisać arbitralności czy dowolności. Wyjaśnił też motywy rozstrzygnięcia

w sposób pozwalający na ich zweryfikowanie. W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia, aby przyjęta przez Sąd Rejonowy tytułem zadośćuczynienia łączna kwota 5.635,- zł była zawyżona i wymagała obniżenia.

Kwestionując wysokość zasądzonego zadośćuczynienia pozwany powoływał się przede wszystkim na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. i w związku z art. 328 § 2 k.p.c., których obrazy pozwany zasadniczo upatrywał w dokonaniu przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny dowodów z pominięciem opinii biegłego z zakresu (...).

Zarzuty te nie były zasadne. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada regułom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. Wskazuje bowiem na ustaloną przez Sąd Rejonowy podstawę faktyczną, w tym fakty, które ww. Sąd uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł, przy czym nie odmówił wiarygodności i mocy dowodowej żadnemu z przedstawionych dowodów, oraz zawiera wyczerpujące wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i przytoczeniem przepisów prawa.

Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia jednoznacznie wynika, iż Sąd Rejonowy w pełni podzielił wnioski opinii biegłego z zakresu (...). Stosownie do treści tej opinii Sąd pierwszej instancji ustalił przecieŜ m.in., iż na skutek wypadku z dnia 20 listopada 2017 roku i doznanego w nim urazu kręgosłupa szyjnego, nie stwierdzono u powoda trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu; iż leczenie powoda zostało zakończone, funkcja kręgosłupa szyjnego nie budzi zastrzeżeń; powód nie wymagał opieki osób trzecich, a ponadto, ze odniesiony uraz kręgosłupa szyjnego nie ma i nie będzie miał wpływu na dalsze funkcjonowanie powoda lub inne konsekwencje zdrowotne, stąd rokowania powoda na przyszłość są pomyślne, brak zmian pourazowych i dysfunkcji w zakresie kręgosłupa szyjnego.

PowyŜej przytaczane – za apelacją pozwanego wnioski opinii biegłego – są jednak jedynie fragmentaryczne i nie odzwierciedlają pełnego materiału dowodowego w sprawie, w tym także nie odpowiadają pełnej treści opinii. W apelacji pozwany bowiem pomija, Ŝe ww. opinia, jak i przedłoŜona dokumentacja medyczna powoda wskazują, w związku z koniecznością leczenia doznanego urazu kręgosłupa szyjnego powód został unieruchomiony w kołnierzu ortopedycznym na okres trzech tygodni, przez okres dwóch tygodni odczuwał sztywność kręgosłupa szyjnego, a także – co naleŜy podkreślić – znaczne dolegliwości bólowe. W związku z tym był zmuszony przyjmować środki przeciwbólowe, nie był w stanie odbywać obowiązkowych wobec wykonywanej pracy Ŝołnierza ćwiczeń fizycznych do końca 2017. Powód odbył teŜ w czasie leczenia, które ostatecznie zakończył w czerwcu 2018 r. kilka wizyt w poradni lekarza rodzinnego i w poradni ortopedycznej. W opinii biegłego G. K. wynika teŜ, Ŝe także obecnie powód zgłasza dolegliwości bólowe, ale w mniejszym stopniu, oraz uczucie przesłakiwania w kręgosłupie szyjnym. PowyŜszych dolegliwości i uciążliwości powód nie musiałaby przeŜywać, gdyby nie doszło do wypadku komunikacyjnego z dnia 20 listopada 2017 roku, spowodowanego przez sprawcę, za którego na mocy umowy ubezpieczenia odpowiada pozwany. TakŜe te okoliczności – jak prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy – mieć naleŜało na uwadze orzekając o wysokości naleŜnego powodowi zadośćuczynienia, nie tylko okoliczności, o których mowa w zarzutach apelacji.

Nie zachodzi także – zdaniem Sądu Okręgowego – naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., których obrazy pozwany upatrywał w ustaleniu okoliczności dotyczących zakresu doznanych przez powoda obrażeń, w zwiászcza skutków zdarzenia dla jego zdrowia psychicznego, bez powołania opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. Wysokość naleŜnego świadczenia jest wynikiem waŜenia róŜnorodnych czynników, zarówno o obiektywnym, jak i subiektywnym charakterze. Pierwsze z nich, w przypadku krzywdy wywołanej uszkodzeniem ciała, odnoszą się do rodzaju i zakresu doznanych obrażeń, sposobu leczenia i jego długotrwałości i wynikających stąd cierpień fizycznych, drugie zaś, odnoszą się ściśle do osoby poszkodowanego i jego sytuacji Ŝyciowej skutkującej określonymi następstwami psychicznymi. Składają się na nie tylko urazy na zdrowiu psychicznym, lecz ogólniej: wpływ doznanego uszkodzenia ciała na Ŝycie poszkodowanego przy uwzględnieniu jego sytuacji Ŝyciowej i wláściwości osobistych, w tym m.in. wieku, wykonywanego zawodu, stanu rodzinnego i in., które mogą znacząco wpływać na stopień doznanych cierpień psychicznych. W tym rozumieniu krzywda w sferze psychicznej nie musi być oceniana przez biegłego z zakresu psychiatrii lub psychologii, gdyż do oceny jej rozmiaru moŜe wystarczać logika i doświadczenie Ŝyciowe.

Taka sytuacja miała miejsce także w niniejszej sprawie. Skoro powód nie powoływał się na określony uszczerbek na zdrowiu psychicznym, lecz ogólnie na stres i obawy, jakie odczuwa przy jeździe samochodem, okoliczność ta mogła być

oceniana w ramach krzywdy w sferze psychicznej bez opinii biegłego wraz z innymi dolegliwościami i utrudnieniami, jakie spotkały powoda w związku ze zdarzeniami z dnia 20 listopada 2017 r. Chodzi tutaj o prawidłowo brane pod uwagę przez Sąd Rejonowy okoliczności, iż powód w dacie kolizji powód miał 24 lata, był osobą aktywną fizycznie i zasadniczo zdrową (poza stwierdzonymi zmianami zwyrodnieniowymi i dyskopatycznymi w zakresie kręgosłupa lędźwiowego), oraz iż wykonywał on i nadal wykonuje zawód wymagający szczególnej sprawności fizycznej – zawód żołnierza zawodowego. Dodatkowo zauważyć też można, że na ocenę krzywdy psychicznej powoda wpływać też winna obawa o utratę pracy. Powód bowiem w dacie zdarzenia odbywał pierwszy kontrakt w służbie wojskowej, stąd też – pomimo odczuwanych dolegliwości i cierpień psychicznych – nie korzystał on ze zwolnień lekarskich obawiając się reakcji przełożonych, był jednak zmuszony posiłkować się kilkumiesięcznym zwolnieniem z ćwiczeń fizycznych, co skutkowało koniecznością zaliczania związanych z tym zajęć w innym terminie.

Reasumując rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda przemawiał za uznaniem, iż Sąd Rejonowy nie przekroczył granic uznania sędziowskiego miarkując wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, którą określił z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, m.in. charakteru obrażeń, czasu trwania leczenia oraz stopnia nasilenia cierpień fizycznych i psychicznych występujących u powoda w związku z urazem i sytuacją życiową, w jakiej znalazł się na skutek zdarzenia z dnia 20 listopada 2017 r.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 k.p.c., apelacja pozwanego, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Antoni Czeszkiewicz